



Zabrakło.
— Comi dziadzioprzymióś? ...
— Siebie.
— Bez cukierków?
— Bez.
— A dlaczego?
— Zabrakło w cukierni.
— E, przedaj dziadziów zabraknie
na świecie, jak cukierków...

Ostrożność.

— Dziękuję wielmożnej pani za podarunek, ale ja tej sukni przyjąć nie mogę...

— Dlaczego?
— Bo ta Maryjanna, która w roku zeszłym służyła u pani, była w niej dwa razy na tańcach pod rakiem powiedniełoby, że ja od niej starzynę odkupiłam...

